

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku W. S.A. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.
z udziałem zainteresowanych: P. K., L. Ż. i W. Spółki z o.o. z siedzibą w W.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 lutego 2019 r.,
zażalenia wnioskodawcy i zainteresowanego W. sp. z o.o. na wyrok Sądu
Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 25 września 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne zatrudnionego na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek W. S.A. z siedzibą w W. P. K. w okresach wymienionych w decyzji.

Decyzją z tego samego dnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia:

emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne zatrudnionego na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek W. S.A. z siedzibą w W. L. Ż. w okresach wymienionych w decyzji.

W uzasadnieniu powyższych decyzji organ rentowy wskazał, że podczas kontroli ustalono, iż W. Sp. z o.o. zawarła umowy zlecenia (umowy o dzieło) z osobami będącymi jednocześnie pracownikami W. S.A., które w ramach tych umów wykonywały dodatkowo pracę przy realizacji umowy o współpracę pomiędzy ww. podmiotami. Wynagrodzenie z tytułu zawartych umów zlecenia (o dzieło) wypłacała W. Sp. z o.o., zaś W. S.A. dokonywała płatności na podstawie wystawionych faktur VAT. Osoby zatrudnione na podstawie umów zlecenia (o dzieło), które zawarto z W. Sp. z o.o. świadczyły je na rzecz W. S.A., to jest na rzecz podmiotu, z którym osoby te pozostawały w stosunku pracy.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2016 r., sygn. akt XIV U (...), Sąd Okręgowy w W.:

1) zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z 25 września 2013 r. nr KPS (...)79/2013 w ten sposób, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne L. Ż. z tytułu zatrudnienia u płatnika W. S.A. w W. nie wlicza się kwot wynagrodzenia z tytułu umów cywilnoprawnych zawieranych przez L. Ż. z „W.” Spółką z o.o. w W. w okresie od lutego 2011 r. do października 2012 r. włącznie;

2) zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z 25 września 2013 r. nr KPS (...)65/2013 w ten sposób, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne P. K. z tytułu zatrudnienia u płatnika W. S.A. w W. nie wlicza się kwot wynagrodzenia z tytułu umów cywilnoprawnych zawieranych przez P. K. z „W.” Spółką z o.o. w W. w miesiącach kwietniu i grudniu 2010 r. od lutego do listopada 2011 r. włącznie oraz od stycznia do czerwca 2012 r. włącznie;

3) zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. na rzecz „W.” S.A. w W. i „W.” Spółki z o.o. w W. po 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa (...), uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 26 lipca 2016 r. w całości i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja od powyższego wyroku uzasadniała jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, albowiem Sąd ten nie dokonał ustaleń koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy i w rezultacie wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, iż w rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwestii, czy zainteresowani jako pracownicy W. S.A., w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z W. Spółką z o.o. faktycznie wykonywali pracę na rzecz swojego pracodawcy, a w konsekwencji czy organ rentowy zasadnie ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy co prawda rozpoznał istotę sprawy orzekając o przedmiocie żądania, jednakże rozpoznanie to oparł na dowodach zgromadzonych w pozornie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, ustalając okoliczności nieprzydane do rozpoznania sprawy, co nie pozwoliło temu Sądowi na dokonanie prawidłowego ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Apelacyjny zarzucił Sądowi Okręgowemu, iż:

- Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń w zakresie czynności, jakie były wykonywane przez zainteresowanych w ramach umów cywilnoprawnych i kto był ich beneficjentem;

- Sąd pierwszej instancji bezzasadnie przyjął, bez przeprowadzenia właściwego postępowania dowodowego, iż L. Ź. i P. K. w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z W. Spółką z o.o. nie świadczyli pracy na rzecz swojego pracodawcy W. S.A. Sąd ustalił jedynie, że obie spółki były powiązane kapitałowo, łączyły je umowy agencyjne od 1 maja 1999 r.;

- Sąd Okręgowy uznał, że W. Sp. z o.o. jako zlecająca zainteresowanym wykonanie czynności w spornych okresach zobowiązana była do wywiązywania się z obowiązków płatnika, tj. opłacenia składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne, w związku z czym umowy

cywilnoprawne stanowiły osobną podstawę do przyznania świadczeń, a uwzględniając powyższe nie mogły być zaliczone do podstawy wymiaru składek opłacanych przez W. S.A. z tytułu umów o pracę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy sformułował powyższe wnioski na podstawie zbyt ogólnych ustaleń, nie odnoszących się w żadnej mierze do charakteru pracy zainteresowanych w obu spółkach, miejsca jej i świadczenia, zakresu, a przede wszystkim ustalenia na czyją rzecz była świadczona praca zainteresowanych w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z W. Spółką z o.o.;

- Sąd Okręgowy nie ustalił jakie umowy mieli zawarte zainteresowani, jakie czynności w ramach tych umów wykonywali, w jakim miejscu, czasie, w oparciu o czyje narzędzia pracy i ostatecznie na czyją rzecz oraz jaki był efekt pracy zainteresowanych, wykonywanej w ramach umowy cywilnoprawnej i kto był jej beneficjentem;

- Sąd pierwszej instancji poprzestał na głosownym stwierdzeniu, że ze stanu przedmiotowego sprawy wynika, że L. Ż. i P. K. byli pracownikami w W. S.A. z siedzibą w W. w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy i jednocześnie wykonywali czynności wynikające z umów cywilnoprawnych dla W. Sp. z o.o. z siedzibą w W., która wypłacała im wynagrodzenie za wykonane czynności. W ocenie Sądu Okręgowego czynności wykonywane przez wymienione osoby w ramach zawartych umów cywilnoprawnych z W. Sp. z o.o. nie były wykonywane na rzecz ich pracodawcy tj. W. S.A.;

- Sąd pierwszej instancji pozostawił poza sferą rozważań, że odwołująca się W. S.A. jest jedynym właścicielem W. Spółki z o.o. oraz fakt, że W. Spółka z o.o. powstała jako agencja marketingowa wydawnictwa W. S.A. Sąd zignorował ten fakt ustalając stan faktyczny, albowiem nie podjął się ustalenia czy zainteresowani zajmowali się działalnością marketingową czy redakcyjną w ramach umów cywilnoprawnych. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny, Sąd pierwszej instancji nie dysponował spornymi umowami cywilnoprawnymi, nie znał ich treści, szczegółowych zapisów, zwłaszcza co do zakresu zleconych w ramach umów prac, tym samym zasadnym jest twierdzenie, że jedynie w oparciu o zeznania świadków, którzy nie znali tych umów i także nie wiedzieli czego one dotyczyły, Sąd Okręgowy nie mógł postawić stanowczych tez co do odrębności charakteru świadczonej przez

zainteresowanych pracy na rzecz obu spółek. Nadto umknęło uwadze Sądu, że protokół kontroli figurujący w aktach sprawy, nie obejmuje swoją treścią L. Ż., co przy jednoczesnym braku dowodów w postaci umów cywilnoprawnych łączących go z zainteresowaną spółką, rodzi wiele poważnych pytań i wątpliwości w kontekście prowadzonego postępowania sądowego.

Obowiązkiem Sądu Okręgowego było więc ustalenie tych wszystkich okoliczności ze względu na ich doniosłość prawną i znaczenie dla rozstrzygnięcia. Tymczasem Sąd Okręgowy w rzeczywistości ograniczył swoje ustalenia do stwierdzenia, że w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy doszedł do przekonania, iż umowy cywilnoprawne zawierane przez L. Ż. i P. K. były wykonywane na rzecz W. Spółki z o.o., a nie na rzecz pracodawcy W. S.A. Powyższe stwierdzenie Sądu pierwszej instancji należy uznać za arbitralne, wobec istotnych braków i rozbieżności w materiale dowodowym, o czym zasygnalizowano wyżej. Sąd Okręgowy nie dokonał rzetelnych ustaleń w powyższym zakresie, ograniczając się głównie do powtórzenia stanowiska odwołującego się i W. Spółki z o.o., której jedynym właścicielem jest W. S.A.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny sformułował następujące zalecenia dla Sądu Okręgowego:

- Sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznając sprawę przeprowadzi od początku postępowanie dowodowe. W pierwszej kolejności Sąd zgromadzi niezbędne do rozpoznania sprawy dokumenty tj. przede wszystkim sporne umowy o dzieło dotyczące L. Ż. i P. K., a także umowy o pracę oraz pełne akta kontroli ZUS przeprowadzonej u płatnika składek. Jak bowiem zasygnalizowano wyżej, z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, iż protokół kontroli figurujący w tych aktach nie jest tym samym protokołem, o którym mowa w treści zaskarżonych decyzji. Nadto z treści tego protokołu nie wynika także, aby L. Ż. zawierał kiedykolwiek umowy cywilnoprawne z W. Sp. z o.o. i wykonywał w ramach tych umów pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostawał w stosunku pracy. W aktach sprawy znajduje się przy tym wyłącznie jedna umowa o dzieło (dotycząca P. K., z dnia 6 grudnia 2010 r.), a brakuje umów odnoszących się do pozostałych spornych okresów objętych zaskarżonymi decyzjami;

- Po zgromadzeniu pełnej dokumentacji, Sąd Okręgowy przesłucha strony, zainteresowanych, w tym także w takim charakterze przesłucha osoby reprezentujące obie spółki - odwołującą się i zainteresowaną, ustalając dodatkowo reguły współpracy między nimi, w tym przyczyny takiego ukształtowania stosunków prawnych z zainteresowanymi;

- Na podstawie pełnych akt kontroli ZUS Sąd wyjaśni, czy L. Ż. rzeczywiście zawierał umowy cywilnoprawne z zainteresowaną spółką;

- Sąd rozważy także ponowne przesłuchanie świadków, np. przełożonych zainteresowanych;

- W oparciu o dowody, które zgromadzi, Sąd ustali na czyją rzecz, dla jakiej spółki wykonywali pracę zainteresowani w ramach umowy cywilnoprawnej;

- Sąd ustali także, kto przydzielał im zadania i obowiązki z tytułu każdej z tych umów, jakie były zasady przydzielania tych obowiązków, jak były odbierane i rozliczane efekty ich pracy z tych umów, jak następnie przekładało to się na wynagrodzenie z każdej z umów, czy wysokość wynagrodzenia uzależniona była od efektów pracy, w jaki sposób i w jakich okresach podlegało ono rozliczeniu oraz przez kogo;

- Sąd pierwszej instancji dokonana porównania przedmiotów działalności obydwu spółek;

- ustali jakie przesłanki przyświecały spółkom przy zawieraniu kolejnych umów agencyjnych oraz

- ustali jaki był zamiar stron, z czego wynikało to, że z pracownikiem zawierano dwie umowy, tj. oprócz umowy o pracę także umowę cywilnoprawną;

- Na podstawie tak zebranego materiału dowodowego Sąd dokona ustaleń, która ze spółek odniosła rzeczywiste korzyści z rezultatów pracy zainteresowanych z tytułu umów cywilnoprawnych. Przeprowadzenie postępowania dowodowego w powyższym zakresie zdaniem Sądu drugiej instancji pozwoli Sądowi Okręgowemu na dokonanie merytorycznej oceny zasadności wydanych decyzji, do których należy odnieść treść rozstrzygnięcia zawartego w sentencji wyroku;

- Sąd pierwszej instancji oceni, czy w zaistniałym stanie faktycznym zachodzą przesłanki do zastosowania art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a u.s.u.s.

i uznania zainteresowanych za pracowników w rozumieniu tego przepisu, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

- Sąd będzie miał na względzie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., (sygn. I UK 259/09; LEX nr 585727) stanowiący, że „podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. z 1998 r. za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak, jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 u.s.u.s.). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 u.s.u.s.)”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że na obecnym etapie nie istnieje możliwość oceny prawidłowości wydanego orzeczenia, co skutkuje koniecznością uchylenia wyroku Sądu I instancji celem ponownego rozpoznania sprawy.

W. S.A. oraz W. Sp. z o.o. złożyły zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 28 czerwca 2018 r., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciły:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 386 § 4 k.p.c., przez uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W., sygn. akt XIV U (...), z dnia 26 lipca 2016 r., mimo niewystąpienia w sprawie okoliczności stanowiącej ustawową przesłankę dopuszczalności uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, bowiem w sprawie nie zachodzi konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a w konsekwencji

- naruszenie przez Sąd Apelacyjny w (...) zasady kontradyktoryjności, na skutek czego doszło do zniweczenia skutków prekluzji dowodowej w zakresie dowodów nieprzedstawionych przez organ rentowy wraz z zaskarżoną decyzją oraz w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Wskazując na powyższe, składający zażalenie wniesli o:

- uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie od organu rentowego na rzecz W. S.A. i W. Sp. z o.o. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Składające zażalenie spółki podniosły, iż w sprawie jest bezsporne, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe. W. S.A. oraz W. Sp. z o.o. podczas wielu terminów rozpraw przedstawiły obszerny materiał dowodowy mający na celu podważenie wniosków wynikających z zaskarżonej decyzji ZUS. Przesłuchani zostali liczni świadkowie na okoliczność zasad współpracy obu spółek i sposobu rozliczeń, a nadto na okoliczność charakteru pracy wykonywanej przez zainteresowanych i przeprowadzonej uprzednio kontroli ZUS, w której organ rentowy potwierdził sposób rozliczeń pomiędzy spółkami i prawidłowość zgłoszonych podstaw wymiarowych w zakresie osób świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Nadto, przedłożono szereg dokumentacji dotyczącej umów zawieranych przez W. Sp. z o.o. z podmiotami zewnętrznymi, niezwiązanymi z W. S.A. Do akt sprawy spółki złożyły także inne dowody na poparcie zajętego w sprawie stanowiska. Jednocześnie, pomimo bardzo aktywnej postawy procesowej spółek, organ rentowy nie brał czynnego udziału w postępowaniu i nie przejawiał jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej. Nie było rolą Sądu pierwszej czy drugiej instancji, aby zastępować organ rentowny w zakresie inicjatywy dowodowej. Zdaniem W. S.A. oraz W. Sp. z o.o. wyrok kasacyjny Sądu Apelacyjnego w (...) stoi więc w sprzeczności z zasadą kontrydiktoryjności i niweczy skutki prekluzji dowodowej. Dodatkowo pozbawiony jest przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c., bowiem postępowanie prowadzone było w sposób drobiazgowy i nie jest wymagane przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie ma uzasadnione podstawy.

Na mocy art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: "ustawa nowelizująca") nadano nowe brzmienie art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c., a ponadto do artykułu tego dodano § 1¹, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Znowelizowany art. 394¹ k.p.c. stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 i art. 11 ustawy nowelizującej). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2018 r., III UZ 13/17, LEX nr 2428771).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasacyjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylecia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleciu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje

kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane; z dnia 16 stycznia 2018 r., III UZ 13/17, LEX nr 2428771).

W konsekwencji powyższego, ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W przedmiotowej sprawie Sąd drugiej instancji ocenił, iż Sąd Okręgowy co prawda rozpoznał istotę sprawy orzekając o przedmiocie żądania, jednakże rozpoznanie to oparł na dowodach zgromadzonych w pozornie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, ustalając okoliczności nieprzydane do rozpoznania sprawy, co nie pozwoliło temu Sądowi na dokonanie prawidłowego

ustalenia stanu faktycznego. Wskazał tym samym na drugą wymienioną w art. 386 § 4 k.p.c. przyczynę - konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, Sąd Najwyższy podniósł w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2018 r., III UZ 13/17 (LEX nr 2428771), iż wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, przy czym Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasacyjnego. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasacyjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem

wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

W przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione ustawowe przesłanki uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyjaśnić w tym miejscu należy, iż Sąd Okręgowy wskazał, że umowy dotyczące zainteresowanych znajdują się w aktach rentowych. W istocie jednak nie zostały dołączone do akt sprawy - w aktach znajdują się wyłącznie umowy Spółki zawierane z podmiotami zewnętrznymi oraz dwie umowy o dzieło zawarte z P. K. Na temat rzeczywiście świadczonych obowiązków zainteresowanych wypowiadali się świadkowie. Zeznania zainteresowanych i niektórych świadków Sąd pobrał z dołączonych akt sprawy XIV U (...). Załączony do akt protokół kontroli, opatrzony pieczęcią z dnia 7 maja 2013 r., zawiera wzmiankę o P. K., nie odnosi się natomiast do L. Ż.

O ile słusznym wydaje się zatem zalecenie Sądu drugiej instancji dotyczące kontroli umów i pełnych akt ZUS, których przed Sądem pierwszej instancji dotąd nie złożono, to jednak budzi uzasadnione wątpliwości celowość przekazywania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z tego powodu. Dowód z dokumentów mógł zostać przeprowadzony także przed Sądem drugiej instancji. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku uzupełniania zeznań świadków. Podkreślić przy tym trzeba, iż zgromadzone dotychczas zeznania nie wydają się nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Samego ich rozszerzenia mógł zaś dokonać Sąd Apelacyjny.

Niezrozumiałym jest także wskazanie przez Sąd Apelacyjny, że Sąd pierwszej instancji po uchyleniu wyroku ma ustalić reguły współpracy między spółkami, „w tym przyczyny takiego ukształtowania stosunków prawnych z zainteresowanymi”, a także przedmiot działalności spółek. Tej tematyki dotyczą w znacznej mierze choćby zeznania świadków z k. 215-219 akt XIV U (...).

Podsumowując, można się zgodzić z Sądem drugiej instancji, iż przydatnym dla rozstrzygnięcia sprawy byłoby uzupełnienie materiału dowodowego (w szczególności o umowy cywilnoprawne, zawierające dokładny zakres

obowiązków, reguły wynagradzania etc.), lecz z pewnością nie w pełnym zakresie, który uzasadniałby przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Na marginesie zaś wskazać należy, że dopuszczenie przez Sąd dowodu z umów nie stałoby w sprzeczności z zasadą kontradyktoryjności i nie niweczyłoby skutków prekluzji dowodowej. Jak przyjmuje się w orzecznictwie, nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu - na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. - dowodu, który nie może być już powołany przez stronę. Adresatem reguł prekluzji dowodowej są strony, nie jest nim zaś sąd rozpoznający sprawę. Jest to uzasadnione, bowiem niekiedy może powstać sytuacja procesowa, w której nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu stanowiącego element „zebranego materiału”, stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, którymi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości. Zaniechanie sądu mogłoby sprawić, że najwyższe prawo byłoby najwyższą krzywdą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 498/13, LEX nr 1532775).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.